Ner 255. ROK 1837. ŚRODA 8 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teodora Męczenn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sędziwoj.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 6."' 939	† 5°, 2	2,"' 69	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	Deszcz
2	7, 324	† 4, 0	2 66	„ „	„	Deszcz
10	7, 608	† 3 7	2, 76	„ „	„	Deszcz

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jana Bochenek kupca i O. M. K. w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 19 zamieszkałego, od którego Wawrzyniec Soświński adwokat O. P. D. w Krakowie pod L. 472 zamieszkały w sądach stawa, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem. na Zwierzeńcu przy Krakowie w gminie IX. miejskiéj położony, od wschodu z domem Ambrożego Rupniewskiego, od południa z ulicą Zwierzeniec, od zachodu z domkiem Wawrzyńca Malinowskiego, od północy z ulicą Wygoda zwaną, graniczący, sukcessorów ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego własny, a to na satysfakcyą summy złp. 1441 gr. 22, procentów i kosztów, wyrokiem Trybunału I. Instancyi dnia 18 lipca 1832 roku zasądzonéj, a do akt hypotecznych M. Krakowa w księdze XI. ingrossacyjnéj, na karcie 1353 do N. 585, pod dniem 15 września 1832 r. wniesionéj.

Zajęcie w mowie będącego domu, uskutecznił Skorczyński komornik przez akt z d. 6 maja 1836 r., którego aktu zajęcia protokół wpisany został do wykazu hypotecznego 31 marca 1837 r. do N. 196.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem prawomocnym, Trybunału I. Instancyi dnia 1 września 1837 r. zapadłym, zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanéj nieruchomości, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 8,000 złp. w monecie srebrnéj, która w braku licytantów, na trzecim terminie do $\frac{2}{3}$ części zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny, zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży *vadium* w gotowiznie złp. 800 w monecie srebrnéj kurrant, od którego składania *vadium* popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem, w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nieścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeżeliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi, na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Widerkauffy, gdyby się jakie okazały, zostaną przy realności, z obowiązkiem opłacania procentów.

7) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym.

8) Wrazie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium*, i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną będzie.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o ¼ część, nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową ¼ część złożyć w gotowiznie, w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

pierwszy	10 stycznia	1838 roku.
drugi	9 lutego	
trzeci	9 marca	

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału, wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 21 października 1837 r.

Janicki.

Ceny bydła z targu d. 3 października 1837 *r.*

Wół ważący funt. 300 sprzedany za złp. 104, Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 68. Cielę średnie ważące funt. 44 złp. 15 Skop średni tłusty funt. 33 złp. 9. Wieprz karmny funt. 186 złp. 61, chudy funt 137 złp. 40.

Przekonali się o powyższych cenach bydła oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 6 i 7 Listopada. 1837 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	16	—	15	15	15	—	14	10
— Zyta...	13	15	13	—	12	—	—	—
— Jęczmien:	8	10	7	15	7	3	—	—
— Owsa	6	15	6	10	6	—	—	—
— Grochu.....	11	—	10	15	10	—	—	—
— Jagieł......	27	—	26	—	25	—	—	—
— Rzepaku..	13	15	13	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 789 ciągnieniu d. 8 Listopada 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

3. — 61. — 29. — 38. — 2.

Przyszłe ciągnienie 790 przypada dnia 15 Listopada 1837 r.

Cześć Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 30 *Października.* —

Podług najnowszych doniesień urzędowych z Afryki, obadwaj królewicze, xiąże Nemours i Joinville, znajdują się w dobrem zdrowiu, i zajmują pałac beja w Konstantynie.— Arabowie zaczynają wracać do miasta, i dostawiać na targi wszelkiego rodzaju żywności.

Dziennik ministeryalny wieczorny, ogłasza dziś następującą depeszę telegraficzną z Hiszpanii:

»*Bordeaux* 26 *padziernika o g.* 6 *po południu.* Wskutku potyczki dnia 14 (z tylną strażą D. Carlosa,) udało się jenerałowi Espartero, postawić się między wojskami D. Carlosa i jenerała Zariategui. Ostatni ścigany jest przez Lorenza w kierunku *Villa frakca*, podczas gdy Espartero z *Barbadillo* i *Salas de los Infantes* w dniu 18 do Ontaria powrócił, i przeciw D. Carlosowi maszerował, który przez Cabaleda cofnął się do prowincyi Soria. (O mniemanym odwrocie

Don Carlosa za Ebro, niemasz jak widać w téj depeszy, żadnéj mowy).

Dziennik legitymistyczny *La France* utrzymuje, że Don Carlos objął nanowo naczelne dowództwo swojéj armii, i jenerała Moreno mianował naczelnikiem swego sztabu jeneralnego. Sądzą, że jenerał Zavala, znowu pełnić będzie, służbę adjutanta przy jego boku. Infant Don Sebastian, dowodzić ma dywizyą jenerała Zariategui.

O korpusie Cabrery dawno już nic niesłychać, jako też o jenerale Oraa, gdzieby się rzeczywiście znajdował.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Lizbona* 10 *Października*. —

Xiąże Terceiry przez 9 dni pozostawał na pokładzie okrętu *Malabar* nie śmiejąc wysiąść na ląd; tylko żona jego po razy kilka była w Lizbonie, zawsze jak najlepiéj przyjmowana od królowéj i króla, Infantka margrabina Loulé, admirał Napier i wiele innych znakomitych osób, odwiedzało wygnańców na okręcie i wyprawiało dla nich bankiety.

Król Ferdynand upomina się koniecznie, ażeby stósownie do warunków przedślubnego kontraktu, oddane mu zostało naczelne dowództwo wojska.

ROZMAITOSCI.

O wynalasku Bussoli.

(Dokończenie).

Gioja piérwszy osadził igłą magnasową na sztyfciku ostro zakończonym, tak, że bez żadnego oporu i żadnéj przeszkody obracać się mogła ku biegunowi; on piérwszy zastósował do bussoli kompas z podziałem na 16 stref; północ oznaczona była lilią jako herbem domu audegaweńskiego, panującego wówczas w Neapolu.

Trudno oznaczyć z dokładnością epokę tego wynalazku Gioj, sądzą powszechnie, iż się to działo w roku 1502. Prawdziwie smutno jest pomyśleć, co za obojętność w owych wiekach panować musiała, kiedy wynalazca tak pożytecznéj rzeczy, nawet sławy u współczesnych z genjuszu swego zjednać sobie nie zdołał. Okoliczności, które doprowadziły go do tak ważnego odkrycia, są wcale nieznane nie posiadamy żadnych szczegółów ani o jego osobie ani o stanie jego, los jego był równy losowi wielu wielkich ludzi, którzy przez odkrycia i wynalazki swoje stali się dobroczyńcami rodu ludzkiego, a których pamięć w otchłani wieków zaginęła. Wiele lat upłynęło, zaniem żeglarze korzystać zaczęli z tak ważnéj pracy Giojego, bo umysł ludzki ma upodobanie w błędach młodości, w puściźnie ojców swoich, i długo się wacha, za nim pójdzie nowo otwierającą się nieskończoną drogą postępu. Prawda, że żeglarze z Majorki dostali się w r. 1344 do wysp Kanaryjskich bez pomocy igły magnesowéj, ale to zrządził przypadek, starożytni bowiem odkryli także bez bussoli wyspy *Szczęśliwe*. Zdaje się, że Diepczykowie używali wynalazku Gioj, jeżeli prawdą jest, że w r. 1354 założyli swoje osady na brzegu Mallaguetta w Gwinei. Toż samo powiedzieć można o braciach Zeni, Wenecyanach w służbie północnéj zostających, którzy dostali się do Grenlandyi w r. 1380 w lat 400 po odkryciu téj krainy przez Skandynawów; oraz o Normandzie Janie Bathencourt, który w 1400 dostał się do wysp Kaaryjskich i tam się usadowił.

W środku XV. wieku, portugalczykowie jeszcze więcéj udoskonalili bussolę Gioja, oni to znaleźli lepszy sposób osadzenia igły magnesowéj, który aż do naszych zachował się czasów, oni podzielili obwód bussoli na 32 części rumbs zwanych, po $11\frac{1}{2}$ stopni każda, tak, że razem tworzyły 360 stopni czyli całkowity obwót horyzontu. To udoskonalenię bussoli, zniszczyło dawny świat starożytnych a odkryło zupełnie nowy świat żegludze. Odtąd żeglarze powierzać się zaczęli morskim bałwanom bez trwogi, a okręty igłą magnesową kierowane, Ocean wzdłuż i wszerz prze-

biegać zaczęły. Portugalczykowie puściwszy się na morze Kanaryjskie, okrążyli je do przylądku Zielonego w r, 1445. Gonzalo Vesco odkrył wyspy Azorskie w roku 1448, a Kongo w r. 1484; Barthelemi Diaz uniesiony burzą dostał się w roku 1486 do południowego końca Afryki, któren nazwał przylądkiem Burz' a Jan II król portugalski, przylądkiem. Dobréj nadziei. Wszystko to było tylko wstępem do odkryć morskich, do których bussola doprowadzić miała. Wielkopomnéj sławy Krysztof Kolumb, doznawszy tysiącznych zawad, przeszkód i nieprzyjemności, doprowadził nakoniec do skutku nieśmiertelną podróż swoją przez ocean Atlantycki, odkrył Amerykę w r. 1492, i nowym światem berło Hiszpanii wzbogacił.

To dzieło gieniuszu, które obdarzyło Europę drugą połową kuli ziemskiéj, dało powód także do odkrycia nieznanéj dotąd własności igły magnesowéj, to jest, że siła jéj kierownicza słabieje znacznie między tropikami a ginie zupełnie pod równikiem. To słabnienie igły magnesowéj stósownie do miejsca w którém się znajduje dotąd było nieznane, i zaszczyt odkrycia tak ważnego dla żeglugi zjawiska, Kolumbowi się należy, pomimo zaprzeczeń Cabota i wielu historyków angielskich. Kolumb piérwszy przepłynął morze tropikowe: a kiedy najordynarniejszy majtek płynąc z Europy do Antyllów, zmianę igły magnesowéj w jéj sile kierunkowéj spostrzega, jak żeby Kolumb, mąż tak wielkim obdarzony gieniuszem, mąż, którego uwagi żadne nieuszło zjawisko, tego nie dostrzegł w bussoli fenomenu. Drugi sławny żeglarz w tejże saméj epoce, zjawił się na scenie świata, i jak Kolumb na zachód tak ten na wschód rozszerzył świata granice. Vazco de Gama wypłynąwszy z Tagu w roku 1497, odkrył drogę do Indyj około przylądku Dobréj nadziei.

Gama podług Hieronima Ozoryusza, znalazł bussolę w użyciu na Wschodzie na morzach indyjskich; wszyscy żeglarze owych krajów używali już bussoli, lecz było to narzędzie nakształt *marinette* nieokrzesane, tak jak za czasów piérwszéj krucyaty, z tą różnicą, że dzielono go na 12 części jak kompas japoński. Zkąd im przyszła bussola, któréj lądy indyjskie nie znały w starożytności? Zdaje się podług wszelkiego prawdopodobieństwa iż dostała się tam od Genueńczyków lub Wenecyan, którzy za pośrednictwem morza Czerwonego i Egiptu, handel z niemi prowadzili.

Przykład uwieńczonéj śmiałości Krysztofa Kolumba i Vasco de Gama, zelektryzował całą marynarkę. Holendrzy, Francuzi i Anglicy, szli na wyścigi z Portugalczykami i Hiszpanami w szukaniu nowych krajów. W r. 1520, Magelhaens, powszechnie Magellonem nazywany, piérwszy przedsiewziął podróż na około świata, dla przekonania się o jego kulistości. Podróże takie na około świata coraz ponawiać się zaczęły, a z pomocą bussoli sztuka żeglarska takiéj doszła doskonałości, że teraz nie zna innych granic prócz odwiecznych lodów obudwóch biegunów.

Doniesienia.

Gdy p. Jan Dębicki były rządca pałacu Spiskiego przestał odbywać swoje obowiązki od dnia 1 października r. b., wzywa się przeto osoby mające jakiekolwiek pretensye za dostarczanie materyałów, lub roboty dotyczące pałacu, aby z dowodami swemi, najdaléj do dnia 30 listopada r. b. zgłosiły się do podpisanego mieszkającego przy ulicy Gołębiéj pod Nr 274.

(3r.) *Cwikliński.*

Dnia 6 b. m. w przechodzie od Grodzkiéj ku Długiéj ulicy zginęły papiery prywatne i urzędowe; znalazca zgłosi się o stósowną nagrodę do Bióra Informacyjnego.